

Sygnatura akt VI Ka 592/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 listopada 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Dariusz Prażmowski

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Marii Mizery Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. (...) w G.

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2019 r.

sprawy **G. W.** ur. (...) w Z.

syna S. i H.

oskarżonego z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 marca 2019 r. sygnatura akt IX K 408/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego G. W. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 marca 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt IX K 408/17 uniewinnił oskarżonego **G. W.** od jednego zarzutu popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. Odnośnie drugiego z zarzutów popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. Sąd skazał oskarżonego za ten czyn na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby oraz wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych po 10 złotych każda.

Sąd kosztami procesu obciążył Skarb Państwa w zakresie uniewinnienia, natomiast w zakresie skazania obciążył kosztami oskarżonego.

Wyrok ten zaskarżył na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej uniewinnienia oskarżyciel publiczny, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przez bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżony z pewnością przebywał na terenie Królestwa Niderlandów w chwili czynu zarzucanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia a także, iż jego stan zdrowia z pewnością utrudniał poruszanie się, co wyklucza jego sprawstwo, podczas gdy zebrany w sprawie materiał

dowodowy, w tym zeznania świadka R. F., oceniany całościowo pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność, czy poruszanie było znacznie utrudnione i tym samym uniemożliwiło poruszanie się za pomocą środków komunikacji oraz pieszo, gdy rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga wiadomości specjalnych i leży poza zakresem uprawnień składu orzekającego.

Apelujący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie jest zasadna i stąd nie została uwzględniona, a zawarta w niej argumentacja spowodowała jej uznanie za bezzasadną.

Podniesiony przez skarżącego zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji oparł wyrok swój na faktach nieznanymi potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego.

Zauważyć należy, że błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia zgodnie z przyjętym przez doktrynę i judykaturę stanowiskiem, które Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje „to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznanymi określonych dowodów lub nieprzezwyciężenia dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III).

Apelacja zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wskazuje na błąd „dowolności”, który wymaga, aby zawarte w apelacji zarzuty wskazywały, że na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź bezzasadnie sąd odmówił wiarygodności części dowodów.

Apelacja opiera się na stwierdzeniu, iż uzyskana w sprawie opinia sądowo - lekarska jest niepełna, bowiem nie wynika z niej iżby oskarżony miał znaczne kłopoty z poruszaniem się czy poruszanie to było znacznie utrudnione i tym samym uniemożliwiało oskarżonemu poruszanie się za pomocą środków komunikacji oraz pieszo. Prokurator wskazał, iż uzyskanie wiedzy w tym zakresie wymagała wiadomości specjalnych.

Pomija oskarżyciel publiczny jednak przy takim twierdzeniu okoliczności w jakich opinia biegłego sądowego została uzyskana. Po pierwsze należy zauważyć, iż została uzyskana po prawie 6 latach od wypadku jakiego doznał oskarżony. Po drugie nie miał biegły możliwości badania oskarżonego po tym wypadku, zaś uzyskana dokumentacja lekarska była dość ograniczona. Dlatego też wnioski opinii zostały opisane w sposób zachowawczy odnoszący się do sposobu poruszania i możliwości poruszania się po takim urazie statystycznego pacjenta. Wskazano zatem we wnioskach, że pacjenci po takim urazie mają możliwość chodzenia w ortezie lub w najgorszym przypadku o kulach. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski opinii są jasne i nie wykluczają możliwości chodzenia w ortezie czy o kulach przez oskarżonego.

Bynajmniej nie są potrzebne informacje specjalne do oceny tej opinii, a i informacja której jakoby brakować ma w tej opinii nie wymaga informacji specjalnych. Skoro bowiem oskarżony mógł poruszać się tylko w ortezie lub o kulach (jak wskazuje to opinia) to oczywistym jest, iż to poruszanie się było w znacznym stopniu utrudnione, co jest wiadomym

dla każdej osoby która miała uraz nogi i poruszała się w orzezie czy o kulach bądź miała do czynienia z osobami tak się poruszającymi. Wiedza taka jest wiedzą powszechną i nie wymaga wiadomości specjalnych.

Wypada jednak podkreślić, iż brak wykluczenia możliwości poruszania się przez oskarżonego przez wskazanie że było ono możliwe w orzezie bądź o kulach bynajmniej nie prowadzi do konstatacji jakich oczekuje oskarżyciel publiczny. Wskazać należy, iż ustalenie że oskarżony mógł się poruszać w orzezie czy o kulach i ewentualne ustalenie, że nie wykluczało to możliwości poruszania się środkami komunikacji publicznej nie może być oceniane jako dowód na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Samo ustalenie, iż oskarżony mógł się poruszać w orzezie czy o kulach nie stanowi dowodu na to, że oskarżony G. W. popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd Rejonowy uniewinniając oskarżonego wskazał, iż powrót oskarżonego do kraju tuż po opuszczeniu szpitala w dniu 12 lipca 2011 roku, dokonanie w dniu 19 lipca 2011 roku przestępstwa (wcześniej nie planowanego) by w dniu 20 lipca 2011 roku już powrócić do Holandii (co potwierdza protokół rozmowy z inspektorem pracy) jest tak mało prawdopodobne, że niemal niemożliwe. Trudno takie stwierdzenie zakwestionować - a nie czyni tego także skarżący. Samo zaś ustalenie, iż oskarżony mógł się poruszać w orzezie czy o kulach nie falsyfikuje tego rozumowania.

Ponadto wypada wskazać, iż Sąd Rejonowy podkreślił, iż brak jest dowodów winy oskarżonego, wskazując na niewiarygodność podstawowego i jedyne dowodu wskazującego na sprawstwo oskarżonego G. W. – wyjaśnień i zeznań R. F..

Należy podkreślić, iż ocena ta jest trafna skoro wymieniona opinia sądowo lekarska wskazuje, iż oskarżony G. W. mógł poruszać się wyłącznie w orzezie czy o kulach, zaś wyjaśnienia i zeznania R. F. w ogóle nie wskazują iżby oskarżony G. W. - który jakoby miał z nim przebywać - miał jakiegokolwiek problemy z poruszaniem się, by poruszał się w orzezie czy o kulach, choć okoliczności te musiały być widoczne na pierwszy rzut oka, zaś R. F. posługuje się sformułowaniami odległościowymi używając np. określenia że z „przystanku do mieszkania mamy jest 5-10 minut drogi normalnym krokiem” tak jakby mający z nim przebywać wtedy wedle jego słów G. W. poruszał się z normalną prędkością pieszo choć z uwagi nawet na orzezę było to wykluczone.

Podobnie zeznania J. K. nie wskazują by w najściu na mieszkanie w którym przebywał brała udział osoba mająca kłopoty z poruszaniem się, poruszająca się w orzezie czy o kulach.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności nie sposób uznać, iż rozumowanie Sądu I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego G. W. jest wadliwe.

Reasumując stwierdzić należy, że kontrola przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy tym samym nie potwierdziła, by Sąd Orzekający przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy dopuścił się uchybień w ocenie dowodów. Sąd Okręgowy analizując sposób rozumowania i wnioskowania Sądu pierwszej instancji zaprezentowany w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania oceny i analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w pełni je podzielił. Sąd pierwszej instancji poczynił właściwe ustalenia faktyczne w oparciu o właściwie zgromadzony materiał dowodowy. Ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy nie jest w żadnym razie ocena dowolną, lecz przeciwnie obiektywną, bezstronną, w trakcie której nie przekroczono granic swobodnej oceny dowodów jak i logicznego rozumowania.

Sąd Odwoławczy podzielił w pełni argumentację Sądu Rejonowego, którą Sąd I instancji logicznie i wyczerpująco wyjaśnił w pisemnych motywach wyroku.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego, bowiem zaskarżone orzeczenie nie wykazuje uchybień, zaś zaprezentowana ocena materiału dowodowego w pisemnych motywach orzeczenia nie budzi wątpliwości. Ocena ta jest oceną obiektywną, bezstronną w trakcie, której nie przekroczono granic swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje ona błędów logicznych.

Dlatego też Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok w zaskarżonej części, a z uwagi na nieuwzględnienie apelacji kosztami procesu obciążając Skarb Państwa. Orzeczono także o kosztach obrony.